

PRENUMERATA:

Miesięcznie we Lwowie

Ceny ogłoszeń:

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Za wiersz milimetry wy-
nosi: Zwyczajne za tekstem
400 Mk. Nadesłane 1200 Mk.
Nekrologia 1000 Mk. Na pie-
wazaj kotusie 2000 Mk. Przew-
kronika i w rubryce „Repa-
tuar 1800 Mk. Po krouie
i komunikaty 1600 Mk. Dział
ekonomiczny 2000. Drobn-
ogłoszenia za każdy wyraz
150 Mk., w rubryce „Supra
i sprzedaż, matrymonial-
i korespondencja przy wata-
ni każdy wyraz 160 Mk. Paski
na kolumnach tekstowych po
1600 Mk. za wiersz milime-
try, szeroki 80 milim. Ogo-
szenia zagraniczne o 50 proc.
drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów. —
Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“.

Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Pochód reakcji.

Zdawałoby się, że jej nlema. Pierwszy jej występ był dziwnie potulny, tak, jakby się nic nie stało, i cała czerń paktów, zamysłów i planów ukryta została za pozorną bezbarwnością exposé premiera Witosa. Ale powoli na terenie pozasejmowym uwydatniać się poczyna chwyt dłoni, który zdławić chce demokrację i Polskę za wszelką cenę utrzymać pod swoją władzą.

Jakże dziecinnie bezradne i liberalnie po-
błażliwe wydają się dziś dawne rządy lewicowe,
centrowo-lewicowe i pozaparlamentarne! Rząd
jeden po drugim nosił najbardziej wyuzdane a-
taki przeciw Naczelnikowi Państwa i przeciw
sobie, układał się i paktował z każdym opiera-
jącym mu się wojewodą, starostów, odsyłają-
cych chłopów do Witosa (było to za pierwszego
jego gabinetu) nie pociągał do odpowiedzialno-
ści, poselstw zagranicą, agencji urzędowych po-
zwalał używać jako marzędzi przeciw sobie, czule
głaskał i mile przekonywał — na próżno —
najzaciętszych swoich przeciwników. Dziś idylla
ta ma się ku końcowi.

Reakcja rękoma Witosa ujęła ster władzy.
Rządzić zamierza ostro i bezwzględnie, popierać
swoich, gnębić, łamać przeciwników. Pat i Ajen-
cja wschodnia, dotąd robiące co im się podoba,
pierwszego dnia postawione zostały na baczność,
zmuszone ślepo wykonywać rozkazy. Pat pra-
wie że milczeniem pominął przemówienia mów-
ców polskiej opozycji w dyskusji nad rządowym
ekspozé. Groźnie, tonem dotąd nie używanym,
donoszą ajencje jak to redaktor „Polski Zbroj-
nej“, major Remigjusz Kwiatkowski, ukarany
został aresztem za umieszczenie artykułów o
Piłsudskim. Kilkunastu oficerów, między nimi
znany we Lwowie pułkownik dr. Gorecki, za to,
że przyjęli na siebie odpowiedzialność za ten
artykuł, ma podzielić jego dole.

Wolność i niezależność prasy poczyna no-
wemu rządowi być cierniem w oku. Zaczyna się
konfiskować pisma demokratyczne za wyrażenia
i krytykę znacznie bardziej powściągliwe od
tych, które imi posługiwała się w swoim czasie
prasa endecka. Nie dość na tem. Przygotowuje
się zamach na byt i niezależność prasy. Istnie-
nie jej zależy od cen papieru, srubowanych
w górę przez paskarzy papierowych w kraju.
Jedynym ratunkiem wobec tego jest zniesienie
ceł na papier zagraniczny, a co najmniej wy-
datna ich zniżka. Ostatni zjazd całej prasy pol-
skiej jednomyślnie i z naciskiem wysunął ten
postulat. Już wtedy odezwały się endeckie pro-
testy.

Dziś otrzymujemy groźną wiadomość, że
powołane czynniki projektują zniesienie zniżek
na cło w myśl żądań papierowych paskarzy
w kraju. Cło na wagon papieru rotacyjnego pod-
skoczyłoby z 750 tys. mk. na dziewięć miljo-
nów, cło na wagon zeszytów szkolnych z 3
milj. 600 tysięcy na osiemnaście milionów. Za-
mach na opinię publiczną i na oświatę. Prasa
zduszoną by została przez paskarzy papiero-
wych. Oczywiście prasa niezależna, demokra-

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego“ zawiera:

Zamach na prasę demokratyczną [art.
wstępny].

Sowieckie troski.

Ukraiński uniwersytet przedmiotem
targu.

Z teatru [krytyka].

Państwowa kontrola banków.

Kosztom najbiedniejszych.

Strzelanina na Snopkowie.

O bliższą współpracę Polski z Ligą Narodów.

Generalny sekretarz Ligi Narodów sir Eric Drumond o znaczeniu Polski.

Warszawa. (Pat.) W rozmowie z przedstawi-
cieniem PAT. sir Erik Drumond, sekretarz ge-
neralny Ligi Narodów, oświadczył, co następuje:
Udając się do Warszawy na zaproszenie rządu
polskiego, byłem przekonany, że będziem przy-
jęci serdecznie i gościnnie, gdyż Polska zawsze
słynęła z swojej gościnności. Ale tu odczułem,
że nie przyjęto nas jak obcych, lecz jako urzęd-
ników służących wszystkim krajom członkom Ligi.
Wizyta nasza w Polsce pogłębiła w nas zrozum-
nienie tego zdumiewającego dzieła konsolidacji,
które zostało dokonane w Polsce, w ciągu ostat-
nich trzech lat, mimo trudności, których nie jest
w możności należycie ocenić ktoś nie znający
Polski. Sądzę, że Liga może być poniekąd pomo-
cą w dziedzinie zadań, jakie Polskę oczekują i
nie wątpię, że Liga chętnie to uczyni. Wyjeżdża-
my z Polski z tem przeświadczeniem, że nawią-
zany tu przez nas stosunek przyjaźni i bliski
kontakt nie ulegnie zmianie i przyczyni się do
współpracy, w przyszłości bardziej bliskiej ani-

żeli dotąd. O ile to się spełni, to cel naszych
odwiedzina został osiągnięty.

PRZYJAZD P. DRUMONDA DO GDAŃSKA.

Gdańsk. (Pat.). 7. bm. o godz. 7'30 przybył
tu przez Malborg generalny sekretarz Ligi Naro-
dów sir Erik Drumond, w towarzystwie dyrektora
politycznej sekcji Ligi Narodów p. Mantoux.
Równocześnie z Drumondem przyjechał general-
ny komisarz Rzpltej Polskiej w Gdańsku miu.
Pluciński.

PROWOKACYJNA FLAGA.

Gdańsk. (Pat.). Na powitanie generalnego
sekretarza sir Erika Drumonda wywieszono w
Gdańsku, oraz Sopotach liczne flagi. M. i. w So-
potach wywieszono na najwidoczniejszym miej-
scu, na wysokim maszcie wielką chorągiew o
barwach dawnego cesarstwa niemieckiego.

Emigracja polska do Ameryki.

Gdańsk. (AW). „Dziennik Gdański“ donosi,
że z początkiem przyszłego tygodnia przybywa
do Gdańska pierwsza partja emigrantów z Pol-
ski do Stanów Zjedn., którzy stanowią część
kontyngentu emigracyjnego wyznaczonego przez
Stany Zjedn. już na rok 1923/24. Jakkolwiek Sta-
ny Zjedn. przyjmują emigrantów z nowego kon-
tyngentu dopiero od 1. lipca, jednak ci przybywają
już teraz do Gdańska dla szybszego załatwienia
formalności. Po 1. lipca w następnych miesia-
cach wyjedzie do Stanów Zjedn. około 35.000
obywateli polskich.

EMIGRACJA DO AMERYKI WSTRZYMANA.

N. Jork. (Pat.). Emigranci polscy, angielscy,
włoscy, belgijscy i duńscy nie będą przed 1.
lipca wpuszczani do Stanów Zjedn., ponieważ
liczba emigrantów przyznana ustawą emigracyj-
ną dla tych krajów została już osiągnięta. Wła-
dze amerykańskie przygotowują dla kongresu
nowełę do ustawy emigracyjnej w sprawie zrów-
nania 5 proc. obywateli obcych zamieszkałych
w Ameryce od roku 1890 z obywatelami Sta-
nów Zjednoczonych chcąc w ten sposób wzmoc-
nić emigrację z Anglii i Norwegii, a zmniejszyć
emigrację z Polski, Włoch i Rosji.

Prądy monarchistyczne we Francji.

„Kameloci króla“ zamierzali wywołać powstanie.

Paryż. (AW.) Havas komunikuje, że rewiz-
ja policyjna u członka organizacji monarchisty-
cznej „Camelot du Roi“, który napadł na posła
Mouteta przyczyniła się do odkrycia ważnych do-

kumentów, zawierających plan agitacji rojalisty-
cznych całej Francji, która miała na celu wywoła-
nie powstania.

tyczna. Prasa endecka i piastowa otrzymałaby subsydia z tajnych funduszy. I tem się tłumaczy walka, przez piastowców wydana min. Wład. Grabskiemu w krakowskim „Kurjerze Ilustrowanym“.

P. W. Grabski jest człowiekiem uczciwym i niezależnym. Nie godzi się na dowolne gospodarowanie funduszami państwowymi i na obracanie ich na „tajne cele“, czego domagają się najbardziej natarczywie piastowcy. Stąd ich gniew i atak.

Oto kontury rozpoczynającej się reakcyjnej ofensywy. A jakie skutki prawicowych rządów? Dolar z zawrotną szybkością pędzi w górę, drożyna wzrasta, opinia za niepokoja, najwyższe stanowiska w armji z oczywistą szkodą dla państwa nieobsadzone. Już wrę podziemna walka między sprzymierzeńcami. P. Witos panicznie lęka się faszyzmu i sprzeciwia się nominacji wysuwanych przez endecję generałów Czikiela i Latinika. Prawica zapowiada — na razie poufnie — że p. Witos nie będzie długo premierem. Na razie był jej potrzebny; później będzie mógł odejść.

A akompanjamentem do tych poczynań jest kampanja zatrutych pochlebstw w prawicowej prasie pod adresem prezydenta Rzpltej.

Demokracji grozi niebezpieczeństwo, państwo narażone na szkody. Demokracja polska musi być czujna i solidarna.

W. J.

Sowieckie troski.

Echa zabójstwa Worowskiego. — Obawa przed porozumieniem polsko-tureckim. — Pogróżki.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego“).

Pogranicze polsko-sow., 5. czerwca.

Zabójstwo Worowskiego jak w całej Rosji, tak i na Ukrainie wywołało cały szereg manifestacji, których celem zasadniczym było wyrobić wrogi w stosunku do państw Ententy nastroj, a zwłaszcza do Anglii i Polski. Mówcy zgodnie wmawiali w ludność, że śmierć Worowskiego jest dziełem zachodniego kapitału i że co do znaczenia swego równa się morderstwu arc. Ferdynanda w r. 1914.

Mitingi te i manifestacje nie miałyby większego znaczenia i rozgłosu, gdyby nie okoliczność, że jeden z takich mitingów zorganizowano celem dania możności wypowiedzenia się znanemu działaczowi komunistycznemu, Zatońskiemu. Przy współudziale władz sowieckich zorganizowano w drugiej połowie maja olbrzymi

miting w Kamieńcu, w którym brali udział sami tylko wybrani. Zatoński w tym dniu dobrze „usposobiony“ rozwinął przed dobraniem audytoryum obawy i troski polityki sowieckiej na gruncie międzynarodowym. Poruszając sprawę konferencji lozańskiej pominął zupełnie milczeniem fakt całkowitego zignorowania postulatów Rosji w sprawie cieśnin, a główny nacisk w swym przemówieniu położył na... rokowania polsko-tureckie, odbywające się właśnie w Lozannie. Rokowania te Rosja — mówił Zatoński — powinna śledzić z największą czujnością, gdyż kryją one w sobie zarodki przyszłego sojuszu polsko-tureckiego. Czem zaś takie „wznowienie koncepcji Jagiellońskiej może Rosji grozić, to tego chyba nie należy tłumaczyć“.

„Zawarcie sojuszu polsko-turecko-rumuńskiego kryje w sobie stałą groźbę dla Rosji. — Oderwanie Ukrainy, Krymu i Kaukazu od Rosji, byłoby pierwszym i najdonioślejszym następstwem tego porozumienia. By się tego ustrzedz, powinna Rosja wywrzeć energiczny nacisk na Turcję, gdy zaś dyplomatyczny nacisk okaże się zawodnym, nie należy się cofnąć nawet przed zbrojnym wystąpieniem przeciw Turcji“.

Zacytowane ustępy z przemówienia Zatońskiego rzucają bardzo charakterystyczne światło na troski i zamiary polityki sowieckiej. — Dotychczasowy jej „przyjaciel“ Turcja, widząc w sowietach kontynuatora dawnej carskiej polityki, poczyna się wyzalać z niebezpiecznego związku i szukać przed nim ochrony. Jeszcze jedna pozycja, na którą tyle w Rosji liczone — poczyna zawodzić. Pozostają tylko Niemcy i zapewne dlatego rocznica traktatu rapalskiego była w tym roku specjalnie uroczysta w Rosji obchodzoną! Argus.

Kosztom najbiedniejszych.

PIASTOWA CHJENA PRZECIW INTELIGENCJI I MAŁOROLNYM.

(B) Do najbiedniejszych warstw w Polsce należą dziś inteligencja i małorolni. Nędza inteligencji znana jest wszystkim, jednakże nie wie się o milionach rodzin chłopskich, które żyjąc na kilku lichych morgach są w zupełności zawiśli od miejscowych bogaczy, obszarników i Żyda. Rzecz charakterystyczna że pierwsze kroki Piastowej Chjeny skierowały przeciw tym najbiedniejszym.

Najpierw podwyższono podatek od cukru. Cukier, artykuł pierwszej potrzeby, już i tak jest u nas drogi, gdyż cena jego jest pięć razy prawie wyższą niż w Niemczech, ale co Chjencę

obchodzi, że podatek ten pokryje żyjąca z żebraczej pensji inteligencja i nie mający nic do wywożenia małorolni.

Drugim wybitnie chjeno-piastowym krokiem jest obniżenie stawki podatku gruntowego bogaczom. Sam Piast, kiedy udawał jeszcze prawdziwego Piasta, proponował 200 procentową podwyżkę podatku gruntowego dla obszarników i Łogatszych chłopów, obecnie jednak na komendę Chjeny głosował za obniżeniem stawki do połowy (100 proc). Tenże sam Piast, który dawniej bronił t. zw. regresji, (tj. proporcjonalnych ulg podatkowych dla małorolnych, obarczonych liczną rodziną, obecnie głosował wraz z Chjeną, Żydami-obszarnikami przeciwko regresji. Tem ostatnim postąpieniem Piast wyraźnie zerwał z interesami ludności małorolnej, tej samej ludności na której barkach wyrosła cała jego potęga.

Po tych pierwszych występach piastowej chjeny ani inteligencja ani ludź niczego dobrego spodziewać się nie powinien. Grupa wzbogaconych na wojnie i polityce parlamentarzystów nie poto zdobywała władzę, by ponosić ciężary państwowe na równi ze wszystkimi. Kto czytał przemówienia i wnioski tych patryjotów w sprawie podatku gruntowego, ten tylko podziwiać musi śmiałość, z jaką ci ludzie stawali w obronie własnej kieszeni. Zresztą ostatnia zwyżka dolara najlepiej ilustruje czem pachną dalsze zamierzenia zakonspirowanej „większości“.

Ukraiński uniwersytet przedmiotem targu.

W sprawie istniejącego we Lwowie tajnego uniwersytetu odbyła się jeszcze w marcu br. ankieta, która dokonała wyboru tj. kuratorjum. Ciało to miało dbać o materialne zabezpieczenie uniwersytetu, prowadzić na jego rzecz propagandę i przemienić się ostatecznie w statutowe towarzystwo, które miało przejąć na siebie opiekę nad uniwersytetem. Do tego kuratorjum weszło także 2 rusofilów, gdyż i rusofilscy uczęszczają na tajny uniwersytet.

Druga ankieta, w której brało udział około 100 delegatów reprezentujących wszystkie gal. partje aż do rusofilów włącznie, odbyła się dnia 20. maja br. W czasie tej ankiety kuratorjum wystąpiło z wnioskiem poczynienia starań u polskiego rządu w Warszawie, upaństwowienia tajnego uniwersytetu i wystąpiło z gotowym projektem, petycji do sejmu. Obecny na ankiecie prezes wołyńskiego klubu S. Pidhirskij wystąpił ostro przeciw bezpośrednim rokowaniom z rządem z pominięciem

WŁADYSŁAW ORKAN.

41

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

(Ciąg dalszy).

A Kostka, znalazłszy się w izbie, wpadł na przybyłego za nim, który zatrzymał się u progu.

— Czego żadasz? Kto jesteś?

Dziad skłonił się z udaną pokorą.

— Lirnik, panie.

— Kłamiesz. Słyszałem cię na rynku. A oto — pokazał — manifesty, które rozrzucasz, Sprawa krótka. Każę cię zakuć w dyby!

Lirnik wyprostował się.

— Nie zrobisz Wmość tego — rzekł.

— A to czemu?

Gość szybkim ruchem zdjął brode i przesłoneż z oka. — Przed zdumiałym Kostką stanął junak dorodny.

— Stasienko!

— Jam ci jest. Czy każesz mnie, towarzysza dawnego, kuć w dyby?

Kostka w pierwszym poruszeniu serca miał rzucić się z uściskiem ku niemu, lecz po słowach onego opanował się. Rzekał zimno:

— Właściwie rzeczy to nie zmienia. To, co w tem zbraniu dla ograżenia mej ojczyzny czynisz...

— Jesteśmy na jednej drodze...

— Cóż ty o drodze mojej możesz wiedzieć?

— Czyż nie buntujesz chłopów przeciw szlachcie?

— Tworzę z bezwładu siłę nową naprzeciw... Zresztą moje zamiary nie są dość lekkie, by je wiatrom powierzać.

— Jakbądź, nie powinniśmy być wrogami.

— Nie był mi wrogiem twój ataman, dopóki możnowładców wojował. Lecz teraz, kiedy całości mojej ojczyzny zagraża...

— Krzywdą cię karmiła ta twoja Ojczyzna...

— Krzywdą jest moja. Nikt poza mną nie ma prawa w jej imię... — rozgorzył się.

— Ja też w imię krzywd mego ludu...

— Czyż ta ziemia go skrzywdziła? Skąd masz prawo siać tu oto takie rzeczy — machnął w powietrzu manifestem — nadużywać go ryczy ludu tego dla swoich celów?

— Prawo wojny...

— Bądź szczęśliw, że ta wojna nie jest na przecięciu moich myśli-błyskawic, i że wspomnienia z lat dworskich...

— Ja też — podjął ów skwapliwie — z ufaniem do ciebie się odniosłem, pomny tych chwil, gdyśmy to na dziedzińcu zamkowym w palcaty się lizali, a wieczorami...

— Złuda to seena — przeciął Kostka.

Przetarł dłonią czoło, usiadł. Stasienco wskazał miejsce naprzeciw. Przyglądał się mu.

— Dziwno mi, że w takiej oto sytuacji...

Długą uczyniłeś w tak krótkim czasie drogę: od paziostwa dworskiego do rebelji...

— Poszedłem za snem swoim.

— A tak, pomnę: śniłeś sławę kozacką. Lecz to...

— Jak ty owych herosów białych. Znalazłeś ich. —

— Znalazłem. A coż opiekun twój?

— Pan wojewoda kijowski? Cóż — boleje i płacze. Nie dla jego kompromisowej natury to czas. Mówi: jakby mu duszę na polu przecięto... Tu cerkiew, lud swój, rodacy — a tu Rzeczpospolita. Na rozdwoju, na wadze jak na krzyżu rozpięty — ani w tę, ani w tę stronę nie może się przechylić.

— A ty, widzę, nie ważyłeś...

— Rzeczpospolita, poznana od środka, nie mogła, przyznasz, dla gwałtownego krwi poślugu stać się przeciwną wagą. Ta twoja Rzeczpospolita szlachecka...

— Moja Rzeczpospolita jest we mnie.

— Wybacz, nie chciałem cię urazić. Nie wiem, nie rozumiem twych zamiarów. Co do mnie, widzę naprzeciw siebie stojące: młode, wyzwalaające się, rozpętane życie — i hałaśliwa, buńczuczna trumiennosc. Wybór nie trudny. Ta Rzeczpospolita...

— Gdy mowa o całości, to wiedz: mocniejsza ona, niż się z pozoru wydaje. Ma siły ukryte w głębi, mogące się śmiało przeciwstawić onemu, jak go zowiesz, wyzwającemu się czy rozpętanemu żywiołowi. By je tylko wczas zbudzić... (C. d. n.)

klubu. Mimo to jednak ankietą zdecydowała podjąć starania bezpośrednio u rządu, po za wszelką polityką i po za politycznymi partiami. Wedle „Ziżni“ wybrano nowe kratorjum, do którego weszło dwu rusofilów, i temu ciału polecono prowadzenie akcji. Ale trudowicy nie dotrzykali paktu i już na drugi dzień rozpoczęli targi z polskim rządem, domagając się na zjeździe subwencji dla uniwersytetu. W ten sposób uniwersytecką sprawę wciągnięto w orbitę polityki, wobec czego rusofile z kuratorjum wystąpili.

Przeciw tym targom występuje też organ

domorośli ukr. faszystów „Zahrawa“, wydawany przez emigranta dra Dmytra Doncowa, który twierdzi, że legalizację uniwersytetu trzeba wywalczyć *via facti*, gdyż ukraińcom należą się conajmniej dwa uniwersytety. Te trzeba jednak zdobyć nie drogą pertraktacji jakiejś kliki, ale wynusić jako postulat całego narodu.

O tych wszystkich pozakulisowych intrygach „Diło“ milczy. Wszystko jednak wykazuje na to, że trudowicy robią ze sprawy uniwersyteckiej przedmiot politycznego targu. Nie wiadomo jednak, czy im się to uda. (u)

Nowe propozycje niemieckie.

Niemcy przedstawiły gwarancje spłaty odszkodowań, lecz domagają się wszczęcia rokowań bezpośrednich.

Berlin. (Pat.) Wczoraj wręczony został rządowi w Londynie, Brukseli, Paryżu, Rzymie, Waszyngtonie celem uzupełnienia noty Rządu Rzeczy z dnia 2 maja br. następujący memoriał:

1. Rząd niemiecki po starannem i sumiennem zbadaniu wyjawiał swoje zdanie, do jakich świadczeń zdolne są Niemcy, z tytułu reparacji.

2. Ponieważ rządowi aliantów chodzi o to, by już teraz otrzymały dokładne dane co do gwarancji, rząd niemiecki proponuje gwarancje: a) kolej państwowa wraz z całym urządzeniem zostanie wyłączona z reszty majątku państwowego i zamieniona w odrębny majątek, który będzie niezależny w swoich dochodach i pochodach od ogólnej administracji państwowej i będzie pozostawał pod administracją własną. Bank państwowy wydałby obligacje złote w sumie 10 miliardów mk. w złocie, któreby były zabezpieczone na pierwszej hipotece państwowego majątku i które od 1 lipca 1927 r. byłyby oprocentowane na 5 pr. i zabezpieczały w ten sposób świadczenia roczne na 500 milionów mk. w złocie, b) celem zabezpieczenia dalszych świadczeń rocznych w kwocie 500 milionów Mk. w złocie rząd niemiecki włączył do gwarancji całe gospodarstwo niemieckie przemysłowe, bankowe, handlowe, komunikacyjne i rolnicze. Gospodarstwa te będą zapisane na pierwszej hipotece w sumie 10 miliardów mk. w zło-

cie na posiadłościach przemysłowych, miejskich, rolnych i leśnych. c) Oprócz tego będą zaskewstrowane podatki konsumcyjne od tytoniu, piwa, wina i cukru, i dochody z monopolu wódczanego.

3. W końcu podkreśla rząd niemiecki, że w tak wielkiej i zawiłej kwestji można osiągnąć porozumienie tylko w drodze usnej, przy stole obrad. Dla rozwiązania wszystkich tych kwestji potrzeba rokowań wzajemnych.

KRWAWY ROZRUCHY W LIPSKU.

Lipsk. (Pat.) Podczas wczorajszych zajęć było 10 osób zabitych, między nimi pewien wachmistrz, którego zasztyletowano. Wśród 35 osób ciężko rannych, znajduje się 15 policjantów. Jak stwierdzono, pierwszy strzał padł z broni wachmistrza, którego zasztyletowano.

AGITACJA ZA REPUBLIKĄ NADRENSKĄ.

Berlin. (AW.) Wolff donosi, że w ostatnich czasach wzmożł się znacznie ruch separatystyczny w Nadrenji. W tym kierunku podjęto silną agitację wśród urzędników. Według pogłosek, krąży specjalna lista, na której figurują nazwiska urzędników, mających wstąpić w służbę nowej republiki.

Stanowisko Francji niezachwiane.

ROKOWANIA SĄ MOŻLIWE, LECZ PO USTANIU OPORU.

Paryż. (Pat.) Poincaré oświadczył w Brukseli: Nie możemy Niemcom powiedzieć nic innego, jak tylko to, że jak długo bierny ich opór trwa nadal, nie możemy z nimi prowadzić rokowań.

UCHWAŁY KONFERENCJI BRUKSELSKIEJ.

Bruksela. (Pat.) Jak donosi urzędowy komunikat dzisiejsza konferencja francusko-belgijska

w Brukseli w całości utrzymała wszystkie poprzednie postanowienia co do warunków ewakuacji Z. Ruhry, a mianowicie: że zbadanie propozycji niemieckich może nastąpić tylko po zaniechaniu ze strony Niemców biernego oporu a ewakuacja wojsk po osiągnięciu pewności zapłaty odszkodowań. Wreszcie konferencja uchwaliła podjęcie szeregu ostrych środków dla zaakcentowania stanowczej presji w kierunku wykonania przez Niemcy przyjętych zobowiązań.

Zabezpieczenie bytu inwalidów.

Warszawa. (Telef.) Komisja opieki społecznej w sprawie nadawania przez rząd koncesji, uchwaliła rezolucję następującą:

Wzywa się rząd: 1) aby do 15. lipca br. przedłożył Sejmowi projekt ustawy, regulującej jednolicie dla całej Rzpltej system nadawania koncesji, wypływających z wprowadzenia przez rząd monopolu państwowych i wyszynku trunków.

Projekt ustawy przewidywać winien:

a) bezwzględne pierwszeństwo przy rozdzielaniu koncesji i bufetów kolejowych dla inwalidów, wdów, sierot po szeregowych i oficerach, oraz po cywilnych funkcjonariuszach państwowych, samorządowych i dla emerytów;

b) zorganizowanie pomocy kredytowej inwalidom bądź w formie kredytu towarowego, bądź w formie gwarancji państwowej za zaciągnięte w instytucjach prywatnych pożyczki;

c) zakaz poddzierżawiania koncesji w jakiegokolwiek bądź formie.

2) Do wymówienia z dniem 31. grudnia br. wszelkich koncesji wszelkim ich posiadaczom.

3) Do zwolnienia od opłat stempiowych podań inwalidów w sprawach o uzyskanie koncesji.

Rezolucja ta będzie przedłożona pełnemu Sejmowi do uchwalenia.

Sprawy polskie.

ORGANIZACJA KLUBÓW POSELSKICH.

Warszawa. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu konwentu seniorów Sejmu, odbytem pod przewodnictwem marszałka Rataja, przyjęto projekt podziału miejsc w komisjach sejmowych, wedle opracowania kancelarii sejmowej. Pozostawiono klubom możliwość dokonywania wymiany miejsc. Co do przewodniczących w komisjach, uchwalono dokonać wyboru przewodniczących tylko w tych komisjach, w których przewodniczący weszli do Rządu lub też ustąpili z powodu rozłamu stronnictw. Takich komisji jest 6: budżetowa, skarbowo, rolna, robót publ., morska i spraw zagranicznych. Klub PPS. rzekł się przewodnictwa w komisji drożyznianej. Wyznaczenie przewodniczących nastąpi w drodze porozumienia między stronnictwami.

KONFLIKT NA KOMISJI WOJSKOWEJ.

Warszawa. (Pat.) Na posiedzeniu komisji wojskowej w obecności kierownika min. spraw wojsk. gen. Osińskiego, p. Kościalkowski (Wyzwolenie), zgłosił interpelację w sprawie ukarania red. „Polski Zbrojnej“ mjr. Kwiatkowskiego, za umieszczenie artykułu w powyższym piśmie p. t. „Armja bez wodza“. Autor interpelacji dowodził, że artykuł nie nosił charakteru politycznego. W odpowiedzi na interpelację kierownik min. spraw wojsk. odpowiedział, że uważa ten artykuł jako zawierający niewątpliwie tendencje polityczne. Nad odpowiedzią kierownika min. spr. wojsk. wywiązała się obszerna dyskusja, w toku której gen. Osiński musiał opuścić posiedzenie komisyjne. Stanowiska kierownika ministerstwa spr. wojsk. popierał pp. Dubiel, Socha, ks. Nowakowski, Załuski i Zamorski. Stanowisko p. Kościalkowskiego popierali pp. Kwiatkowski, Lieberman i Polakiewicz. Po zamknięciu dyskusji p. Kościalkowski zabrał głos i zaproponował przyjęcie wniosku, aby karę, którą wymierzono mjr. Kwiatkowskiemu uznać za nieuzasadnioną. Wniosku tego ze względów formalnych pod głosowanie nie oddano. Z tego samego powodu nie poddano też pod głosowanie wniosek p. Załuski. P. Jaroszyński (klub Dubanowicza) postawił wniosek, aby w dalszym ciągu otworzyć dyskusję. Wniosek ten upadł 13 głosami przeciw 15. Wreszcie pułk. Petrażycki udzielił odpowiedzi na interpelację zgłoszone na poprzednim posiedzeniu wojskowej komisji.

14% DODATEK DROŻYZNIANY DLA URZĘDNIKÓW.

Warszawa. (Pat.) Min. skarbu projektuje przyznanie urzędnikom państwowym w związku ze wzrostem drożyzny w maju 14 procent dodatku. Projekt ten będzie omawiany na najbliższym posiedzeniu rady ministrów.

SPRAWA GODZIN PRACY W URZĘDACH.

Warszawa. (AW.) Na dzisiejszym posiedzeniu wieczornym Rady Min. między innymi rozważana będzie sprawa godzin pracy dla urzędników. Według wszelkiego prawdopodobieństwa urzędowanie rozpoczynać się będzie o 9-tej rano.

PROJEKT USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW.

Warszawa. (Pat.) Na posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej p. Z. Seyda referował projekt ustawy o ochronie lokatorów. Postanowiono przyjąć projekt za podstawę do dyskusji szczegółowej. Przeciw projektowi przemawiali pp. Hausner, Pużak i Lieberman (wszyscy PPS.) i p. Sommerstein (klub żydowski).

„NOWE“ PAPIERNIE.

Warszawa. (Pat.) W ciągu pierwszych 3 miesięcy b. r. nastąpiło prawie całkowite uruchomienie przemysłu papierniczego w kraju. W styczniu puszczono w ruch nieczynną dotąd fabrykę należącą do Tow. akc. Pabjanickiego. (Zaznaczamy, że powyższa wiadomość przyszła w drugiej, nocnej części P. A. Ticznej, — która zawiera tylko depesze najważniejsze, odebrane o godz. 12-tej w nocy. Zadziwiająca nagłość tej depeszy (styczeń, pierwsze trzy miesiące b. r.) tłumaczy się doskonale na płaszczyźnie zamierzonego podwyższenia stawek celnych na papier. — Red.).

Danina leśna na odbudowę kraju.

Warszawa. (AW.) Na posiedzeniu sejmowej komisji odbudowy kraju przyjęto w trzecim czytaniu ustawę o daninie leśnej na odbudowę kraju. Daninę tą będą musieli wpłacić ci wszyscy

którzy nie uiszcili kontyngentu leśnego na odbudowę kraju. Wedle obliczeń min. skarbu właściciele lasów zapłacą jednorazowo 2 miljardy mp. Prądy monarchistyczne we Francji.

UCHWAŁY RADY MINISTROW.

Warszawa. (Pat.) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 7 bm. uchwaliła wniosek prezesa Gł. Urzędu Likwidacyjnego o zatwierdzenie umowy zawartej z Węgrami w sprawie zwrotu 85 wagonów kolejowych, wniosek prezesa Gł. Urzędu Ziemińskiego w sprawie parcelacji gruntów pocerkiewnych.

Projekt ustawy o wypuszczeniu złotych biletów skarbowych. Na tem posiedzeniu rada ministrów zatwierdziła projekt ustawy o podatku majątkowym, który ma być pobierany w pięciu półrocznych ratach, począwszy od grudnia br. Podatek majątkowy wedle prowizorycznego obliczenia ma przynieść 750 milionów złotych i będzie pobrany od majątków, których wartość przewyższa 2000 zł. p. Stawki podatku mają być progresywne od 2—10 proc. Przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia były również sprawy funkcjonariuszów państwowych.

KANDYDAT NA PREZESURĘ GUZA.

Warszawa. (AW.) Stanowisko prezesa głównego Urzędu Ziemińskiego — jak donosi „Kurjer Poranny” — ma objąć p. Czołbowski, dyrektor dep. urzędzeń rolnych, z przekonani politycznych piastowiec.

ROZSZERZENIE USTAWY O PIAŃSTWIE.

Warszawa. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu połączonej sejmowej komisji skarbowej i komisji zdrowia publicznego poseł Byrka referował projekt nowelizacji ustawy, o ograniczeniu spożycia alkoholu. Projekt ten przewiduje powiększenie mocy alkoholu zawartego w piwie z 2 proc. na 4 proc., zaś moc wódki ma być podniesiona z 45 na 60 proc. Przewidywane jest zniesienie ograniczenia sprzedaży w dniu przedświątecznym i świątecznym. Poseł Kozłowski zaproponował odroczyć debaty nad projektem aż do wniesienia poprawek przez rząd. Wniosek przyjęto.

Z teatru.

TEATR WIELKI: „POPAS KRÓLA JEGOMOŚCI“.
Komedia w 3 aktach Adama Grzymały-Siedleckiego.

Fejletonu obszernego o utworze p. Siedleckiego, który nie komedia jest, lecz fraszka, anegdota, podana w gładkiej formie trzyaktowej farsy, pisać nie można, mimo że długie i zawile wywody pojawiły się na temat tej rzeczy w prasie warszawskiej. Pisze się długo i zawile w trzech wypadkach: gdy się chce ukryć niedostateczność lub brak myśli własnej; gdy się myśli tej wyrazić nie umie, czy nie może; a wreszcie gdy się sąd swój rozważnia, przyprowadza, czy przysłania oportunistem, który jednakowoż dźwięczy zawsze nieszczerze, czytającego nie zmyli, a zainteresowanego obrazi.

Niema powodu by być nieszczerym w stosunku do szczerzej sztuki p. Siedleckiego. Jest to bezpretensjonalny obrazek, krotkochwilny, rubaszny, pogodny, z czasów Henryka Walezego. Horyzont jest zwięzły, a rysy charakterystyczne nakreślone dosadnie i grubo, z werwą i swobodą. Polacy ówczesni tego jedli, dużo pili, a kochali się zdrowo, fizycznie, nie romantycznie, z popędu, a nie z indywidualizowanego uczucia. Król był cherlakiem w takim otoczeniu; nie dopisywały mu siły i powodzenie ani w picu, ani w miłości. Dlatego sprzykrzyła mu się Polska i uciekł z powrotem do Francji.

Tak, sztuka p. Siedleckiego, jej temat, traktowanie i postacie są nieskomplikowane. Każda sztuka, opukana krytyczną dłonią, wydaje swoisty dźwięk psychiczny i etyczny. Duchowy ton tej sztuki jest naturalny, szczerzy, zdrowy. Niema w niej fałszywego melodramatyzowania, patosu, ani prozy. Stosunek do tematu i do publiczności jest uczciwy i moralny. I dlatego „Popas Króla Jegomości”, podobnie jak „Sublokatorka” — mimo niezbyt bogatej zawartości wewnętrznej i pewnych dłużyzn, pozostawia wcale miłe wrażenie popularnego, potoczności i z rozmachem pisanego scenicznego obrazka.

P. Michnowska jedną i jurną postacią męczenniczkowej przebrana na typ dworski,

wdzięczący się, kokieterijny; uczyniła to z wielkim wdziękiem i umiejętnością, tak, że z pełnym zadowoleniem śledziło się jej grę. P. Rasiński (młody, głupawy pan Pieter) poruszał się na terenie, który żywiołowi jego najlepiej odpowiada: śmieszyl antytezą fizycznej, pogodnej siły i duchowej nieporadności. P. Rasiński jest artystą żywiołowym, mającym swój typ i oddziaływający uczuciowo na widownię. Gra indywidualnymi stałymi swymi walorami, wzbogacając je dobrze ukształtowanymi i rozmieszczonymi szczegółami. P. Niemiryczówna w roli „ludowej” Kaśki od kredensu miała impet, rozmach, była doskonała. Tego rodzaju role przedewszystkiem leżą w zakresie jej talentu. P. Konarski (miecznik) miał do pewnego stopnia kontuszowy rozmach, dostojność, szerokość; miejscami przypominał ś. p. Jaworskiego; stwierdzenie takiego podobieństwa jest dowodem uznania. P. Peliński (król) był dobrze ucharakteryzowany, miał dobre, gorące błyski oczu i pół-gesty; całości zbywało nieco na stylu i dostojności. Bardzo dobre epizody dały pp. Rybicka, Kwiatkiewiczowa i Czaki. P. Zbrojewski w roli księdza raz jeszcze — zwłaszcza w I. akcie — okazał się pomysłowym, sumiennym, taktownym epizodystą. Dobrze spisał się p. Warchałowski. P. Helski-Kowalski był zbyt groteskowy, obcesowy i tryumfalny.

Publiczność była ze sztuki i z wykonawców zadowolona.

Włodzimierz Jampolski.

**Komitet uczczenia
śp. Gabryela Narutowicza**

Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pod wstrząsającym wrażeniem zbrodni, której ofiarą padł Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej, w różnych dzielnicach kraju i w wielu środowiskach zrodziło się samorzutnie gorące pragnienie uczczenia pamięci Najwyższego Dostojnika Polski, który w okresie ostrych starć wewnętrznych stanął na czele Państwa i zaprzysiął mu wierność i ofiarną służbę.

Padł na stanowisku jak żołnierz w obronie ładu i prawa. Jego śmierć domaga się od narodu zadośćuczynienia i skłania nas do szukania symbolu dla wyrażenia naszego hołdu. Domaga się od nas zadośćuczynienia i obrażony w Jego osobie honor i godność Narodu i Państwa.

Obecnie, gdy kilka miesięcy dzieli nas od tragicznych dni grudniowych, gdy w podnieconej opinii zapanowało uspokojenie, nastaje czas, by podjąć akcję ku uczczeniu pamięci Pierwszego Prezydenta i skupić około niej najszersze masy narodu.

W porozumieniu z przedstawicielami licznych grup, organizacji i związków społecznych na zgromadzeniu dnia 18. marca br. wybrana została Komisja Organizacyjna, która w osobach niżej podpisanych podjęła prace wstępne, zmierzające ku utworzeniu szerokiego Komitetu uczczenia śp. Gabryela Narutowicza.

Na czele Komitetu uczczenia stanął jako protektor pan Prezydent Rzeczypospolitej, Stanisław Wojciechowski. Honorowe Prezydium Komitetu objęli — pan marszałek sejmu Maciej Rataj, p. prezydent rady ministrów Władysław Sikorski, ks. kardynał Aleksander Kakowski, p. marszałek Józef Piłsudski i p. prezes akademii umiejętności Kazimierz Morawski.

Aby przy spełnieniu tego obowiązku narodowego nie zabrakło nikogo, zrywamy wszystkie organizacje, zrzeszenia, związki, ciała samorządowe i instytucje państwowe wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej do tworzenia Komitetów miejscowych dla zbierania funduszy i do wysłania swych delegatów do Centralnego Komitetu w Warszawie.

Zgłoszenia należy kierować do sekretariatu Komisji organizacyjnej w Warszawie, Al. Jerozolimskie nr. 27 m. 6, tel. 10-67.

Zjazd delegatów dla uchwalenia konkretnego wyrazu uczczenia pamięci śp. Gabryela Narutowicza odbędzie się w Warszawie w sali Tow. higienicznego (Karowa 31) o godz. 12 w dniu 10. czerwca br.

O ile przybycie delegata na zjazd okaże się niemożliwe, Komisja prosi o przysłanie jego adresu dla komunikowania się z nim we wszystkich sprawach Komitetu.

Delegaci, przybywający na zjazd, winni się zaopatrzyć w odpowiednie upoważnienie wysyłającej Instytucji lub Komitetu.

Sumy, zbierane na cele Komitetu uczczenia, Komisja organizacyjna prosi wpłacać w P. K. O. na konto nr. 6138, względnie w P. K. K. P. z poleceniem przekazania P. K. O. na konto powyższe.

Komisja organizacyjna: Antoni Anusz, Aleksander Babiński, Karol Bertoni, dr. Budzyńska-Tylicka, Wacław Cywiński, Stefan Dziewulski, Jerzy Iwanowski, Aleksander Lednicki, Stanisław K. Ostrowski, Erazm Piltz, ks. Janusz Radziwiłł, dr. J. Rafał Radziwiłłowicz, Leopold Skulski, Artur Sliwiński, Andrzej Strug, Ludwik Tołoczko, Leon Wasilewski, Tytus Zbyszewski.

Kronika.**KALENDARZYK.**

Dzisiaj r. kat. Medarda; gr. kat. Karpa ap. Jutro r. kat. Felicjana; gr. kat. Pteraponta. — Wschód słońca 3:19, zachód 7:26.

TEATR WIELKI.

Piątek „Łabędzie jezioro” (50 proc. zniżki).
Sobota o 2:30 pop. „Orle” — wieczór „Tosca”, występ Didura.

Niedziela o 3:30 pop. „Łabędzie jezioro” — wieczór „Popas króla Jegomości”.

Poniedziałek „Żydówka” (występ A. Didura i Reny Pfiffer).

Wtorek „Popas króla Jegomości”.

TEATR MAŁY.

Piątek, sobota i niedziela „Świderek”.

Poniedziałek „Tragedja dzieci” (50 proc. zniżki).

Wtorek „Świderek”.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek „Naręczona Lukullusa”.

Sobota „Bajadera”.

Niedziela „Naręczona Lukullusa”.

Poniedziałek „Naręczona Lukullusa”.

Teatr liter.-art. „Bagatela”, Rejtana 3.

Od 31. maja b. r. Część I. „Nieoczekiwany gość”, farsa pióra Bebe. Część solowa: B. Bronowski, M. Mirski, B. Kamiński, La Bohème. Część III. „Ealszywe konto”, farsa, opracował Bebe Pocz. o godz. 8:30 wieczór.

Teatr. art.-liter. „UL”, Ossolińskich 10.

Nowy program: „Gra w durnia”, sketch w 1 odsł. A. Sutro. Dział koncertowy: Noskowska, Mazurkiewicz, Bajon. „Królowa tańca”, operetka w 1 akcie w opracow. S. Rayskiego. Początek o 8:20 wiecz.

We Lwowie.

— Z Poczty. Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów Tomasz Bieniawski wyjechał 6-go bm. w sprawach służbowych. Kierownictwo dyrekcji P. i T. pod jego nieobecność objął starszy radca pocztowy w V. st. sł. Winc. Tournelle.

— Wytyczne awansowania jednorocznych. Po ukończeniu szkoły szeregowcy jednorocznicy mogą być mianowani st. szeregowcami. Awans na kaprala może nastąpić po ukończeniu I-go okresu szkoły podchor. rezerwy. Po ukończeniu szkół podchorążych rezerwy względnie po ukończeniu służby czynnej mogą być awansowani na plutonowych z tytułem podchorążych. Awanse te nie są automatyczne, lecz zależą od kwalifikacji jednorocznego. Awans na sierżanta wzgl. wachmistrza, lub ogniomistrza przewidziany jest dla absolwentów szkół podchorążych rezerwy podczas, lub po ukończeniu pierwszego ćwiczenia rezerwy, a to dlatego, że nominacja oficerska będzie następowała dopiero w czasie drugiego, lub po 2-im ćwiczeniu rezerwy. (Pol. Zbr.)

— Sprawy miejskie. Onegdaj odbyło się posiedzenie m. komisji wodociągowej, na którym zakomunikowano, iż rozpoczęto już budowę drogi dojazdowej do źródeł Szklia od stacji Starzyska, kolei Lwów-Jaworów. Prace komisji dla wyłączenia potrzebnych na ten cel gruntów rozpoczęły się w Szklu wczoraj. (m)

— Cukler sprzedają w miejskich sklepach po 8.800 mp. Paskarze żądają za 1 kg. cukru 15.500 mp. i ukrywają zapasy cukru w sklepach. M. urząd targowy przeprowadzić powinien ponownie ścisłą rewizję tych sklepów paskarskich. (m)

— **Z teatru.** Gościnnie występ A. Didura. — W sobotę usłyszymy znowu Didura w „Tosce” w roli Scarpia. Didur, wystąpi tylko dwa razy we Lwowie. Artysta po występach we Lwowie wyjeżdża znowu za granicę. Toscą będzie p. Nahlikówna. W poniedziałek śpiewa Didur w Żydówce razem z primadonna opery wiedeńskiej — Reną Pfiffer Lax.

Nowa operetka. W pierwszych dniach przyszłego tygodnia wchodzi na afisz teatru Nowości nowa operetka Lehara pt. „Królowa Tanga”, która na wszystkich scenach europejskich święciła ogromne tryumfy. Reżyseruje p. Tatrzański, głównie role grają pp. Lubicz, Poieska, Tatrzański, Sowiński, A. Kowalski, Świeży i inni. Dyryguje T. Seredyński. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

— (a) **Stan zdrowotny we Lwowie i w powiecie.** Miejska rada zdrowia odbyła wczoraj, pod przewodn. wicepr. dr. Schleichera posiedzenie w nowym lokalu fizykatu miejskiego przy pl. Dąbrowskiego. Fizyk miejski dr. Legieżyński przedłożył sprawozdanie, na podstawie którego stwierdzono dobry stan zdrowia w mieście w ostatnim kwartale. Choroby zakaźne pojawiały się tylko sporadycznie. Szczepienie ospy, odbywa się normalnie. Zaszczepiono przeszło 6.600 dzieci. Stwierdzono urzędownie, że nieprawdziwą jest wiadomość podana przez jedno z pism, jakoby na targowicy miejskiej obok kościoła św. Antoniego przy ul. Łyczakowskiej zawijano produkty w papier, pochodzący ze szpitala. Mógł to być co najwyżej jakiś wypadek odosobniony. Również stwierdzono, że w piekarni Merwarda panuje wzorowa czystość. Dłuższą dyskusję wywołało sprawozdanie fizyka powiatu lwowskiego dr. Świątkiewicza. Stan chorób zakaźnych w powiecie lwowskim jest również korzystny. Wszyscy mówcy stwierdzili w dyskusji, że jest to zasługa Nadzwyczajnego Komisarjatu dla walki z epidemiami we Lwowie, który utrzymuje stale kolumnę epidemiczną. Kolumna ta, na każde zawołanie lekarza powiatowego wyjeżdża z całym aparatem do zagrożonej epidemją gminy w powiecie i epidemję w zaróku tłumi. Zabezpieczenie to w wysokim stopniu chronić miało od zawleczenia chorób epidemicznych. Wobec pogłoszek pojawiających się o zwinięciu wspomnianego komisarjatu i wobec ważności tej sprawy dla Lwowa, postawił dr. Pisek wniosek, uchwalony przez Radę zdrowia jednomyślnie, aby miasto poczyniło wszystkie możliwe wysiłki celem trwałego utrzymania tej kolumny przy starostwie lwowskim.

Również dyskusję wywołała sprawa wścieklizny, która, wedle przedstawienia lekarza wef. Hialskiego i prof. dr. Gąsiorowskiego, zmalała we Lwowie w ostatnim kwartale w sposób bardzo znaczny. Resztę posiedzenia zajęła dyskusja nad nowym regulaminem dla lekarza miejskiego.

— **Modniarstwo.** Dwumiesięczny kurs modniarski, urządzony staraniem Koła im. Adama Asnyka T. S. L. dla nauczycielek szkół lwowskich, a prowadzony przez nauczycielkę p. Starczewską, zamknięty zostanie w niedzielę, dnia 10. bm. o godz. 11-tej przedpołudniem w szkole żeńskiej im. Mickiewicza. Równocześnie otwartą zostanie wystawa wykonanych przez uczestniczki kursu wyrobów modniarskich; wystawa otwartą będzie przez 2 dni w godzinach przedpołudniowych i popołudniowych. Wstęp wolny.

— (t) **Delożowanie Hotelu Warszawskiego.** Onegdaj wieczorem przed godz. 12-tą w nocy delożowano w hotelu „Warszawskim” przy pl. Bernardyńskim, dwóch lokatorów wraz z rodzinami z ubikacji grożących natychmiastowem zawaleniem. Na miejsce przybyła komisja magistr. w asyście policji i plutonu straży pożarnej.

— (t) **Fałszywe 10-cio tysięcy.** W obiegu ukazały się w naszym mieście w wielkiej ilości fałszywe banknoty 10-cio tysięczne. Banknoty fałszywe podrobione litograficznie, dzielą się na dwa typy. — Jeden z nich nieposiada znaków wodnych, drugi zaś bite na papierze sztywnym i grubszym od banknotów prawdziwych, posiadają znaki wodne, druk jednak zamazany, linje nieczyste, i kolor cokolwiek odmienny. Mimo tych usterek są one ładząco podobne do prawdziwych, należy więc bacznie zwrócić uwagę, i niścić bezzwłocznie fałszyfikat.

— (t) **Za puszczanie w obieg fałszywych banknotów,** aresztowano wczoraj, Helenę Switalską z Krakowa, która dnia 5 bm. puściła w obieg fałszywy banknot 50-cio tysięczny, w dzień później robiąc zakupy w sklepie Weinreba, przy ul. Krakowskiej usiłowała zapłacić rachunek, fałszyfikatami banknotów 10-cio tysięcznych.

— (t) **Samobójstwo „dziecka całego świata”.** W środę wieczorem około godz. 10-tej, na plan-tach naprzeciw kawiarni „Roma”, strzelił sobie w zamiarze samobójczym, z browninga w skroń, jakiś młody mężczyzna. Karetką Pogotowia rat. odwieziono go do szpitala, gdzie wkrótce zakończył życie. Przy denacie nie znaleziono nic, prócz kartki z napisem: „Jam jest dziecko całego świata, żegnam cały świat”.

— (t) **Wyrodna matka.** Anna Szafranska, położyła onegdaj wieczorem pod bramą domu przy ul. Mącznej l. 30 swą sześciomiesięczną córeczkę i pozostawiając ją na ulicznym deszczu, zbiegła. Za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

— (t) **Strzelanie na Snopkowie.** Do masarni Buraczyńskiego mieszczącej się przy ul. Snopkowskiej l. 65, usiłowali włamać się ubiegłej nocy złodzieje. Na krzyk żony Buraczyńskiego złodzieje zbiegli w kierunku Snopkowa, a wkrótce za nimi wysłano patrol polic. Złodzieje czując pościg za sobą, poczęli strzelać a po dłuższej wymianie strzałów z patrolem polic., znikli w cieniach nocy.

— **Krwawy skandal.** W centrum miasta miniaturowem jeszcze „city” bankowo-kupieckim mordowano onegdaj w południe, w biały dzień... kapitan artylerji i to przed gmachem sądowym przy ul. Batorego. Dwóch batariusów rzuciło się na przechodzącego ulicą kpt. N. N., poranili go, stargali sznury adjutanckie. Kapitan nie miał żadnej broni przy sobie. Uległ im. Draby różnej, a publiczność? Ta co, pobija się i pójda. Skandal trwał długo. Przybycie kilku gentlemanów i wołania o posterunkowego położyły kres awanturze. O tego jednego stróża bezpieczeństwa rozbijano się 0'5 godz. po siedmiu ulicach sąsiednich. Gdzie był? Może insp. pol. na to odpowie teraz, a w przyszłości postara się o bardziej celowe rozmieszczenie posterunkowych.

Z całej Polski.

— **Przyjazd dziennikarzy rumuńskich do Polski.** Delegacja prasy rumuńskiej — około 20 osób — przybędzie do Polski przez Sniatyn 14 bm., z okazji odwiedzin królewskiej pary rumuńskiej. Dziennikarze rumuńscy zwiedzą Warszawę, Lwów, Kraków, Wieliczkę, Zakopane, Dąbrowę górniczą, Łódź, Katowice i Poznań. (m)

— **Pogłoski o kandydaturze gen. Józefa Hallera** na gen. inspektora armji. Warszawski „Przegląd wieczorny” donosi. „W kołach nacjonalistycznych krążą pogłoski o rzekomo wysuwanej na stanowisko generalnego inspektora armji kandydaturze p. Józefa Hallera, który, na wieść o przesileniu na naczelnych stanowiskach w armji, przerwał czempredziej swą podróż do Ameryki”. (m).

— **Strajk we filji Banku Przemysłowego w Krakowie.** Piszą nam z Krakowa. Bezrobocie, które wybuchło przed kilku dniami w powyższej instytucji ma tło czysto ekonomiczne. Bank przemysłowy traktuje po macoszemu swoje filje, a stanowisko dyrekcji krakowskiej jest nieustąpiwe. Urzędnicy zażądali 69 proc. podwyżki w stosunku do 1. czerwca, a po wybuchu bezrobocia otrzymali przyrzeczenie podwyżki zaledwie 46 proc. od płac za luty br., wobec tego nie przyszło do zgody i strajk trwa nadal. Prócz Krakowa strajkuje obecnie także i Rzeszów. Opinia publiczna oświadczyła się kategorycznie za urzędnikami, którzy wobec dzisiejszych ciężkich czasów i wyczerpanej swej pracy, zasługują chyba na to, by ekonomiczne ich postulaty zostały uwzględnione.

Mamy niepełną nadzieję, że lwowska dyrekcja centrali banku przemysłowego, uwzględni życzenia urzędników i swym korzystnym dla nich wyrokiem zakończy tę niemłą tak dla siebie, jak i ogółu sytuację strajkową.

— **Strajk robotników rolnych na Śląsku opolskim** rozszerzył się na 19 powiatów.

Socjalistyczny związek robotników rolnych zamierza proklamować strajk generalny, jeżeli nie uda mu się osiągnąć porozumienia z praco-

dawcami. W Seinau przyszło do ciężkich wykroczeń. Bandy składające się z 200 do 300 osób napadają na majątki i wypędzają pracujących.

— **Rozstrzelanie mordercy w Poznaniu.** Wczoraj o godz. 6-tej rano na forcie VI. pod Poznaniem rozstrzelano Sobczaka, mordercę rodziny Kosterów, we wsi Piątkowie. W ostatniej chwili zachowywał się zupełnie spokojnie.

— **Walka z przemyślnictwem.** Z Warszawy donoszą, iż walka ze szmuglem wkracza na pomyslniejsze tory. Wskutek katastrofalnego spadku marki niem., szmugiel do Niemiec zmniejszył się do minimalnych rozmiarów; na granicy zaś czesko-słowackiej, gdzie wysoki kurs korony czeskiej stanowi zachętę do przemyślnictwa, bawi od miesiąca komisja kontrolująca, która prowadzi bardzo energiczną walkę ze szmuglem. Komisja ta osiągnęła już bardzo dodatnie wyniki. (m).

Ze świata.

— **Zastrzelenie dziecka w Z. Ruhr.** Jeden z żołnierzy stojących na posterunku w m. Düsseldorfie w chwili czyszczenia karabinu spowodował wystrzał, od kuli którego zostało zabite 7-letnie dziecko, bawiące się opodal. Żołnierz stanie przed sądem wojennym za zabójstwo spowodowane nieostrością. (Pat.).

Zebrań, odczyty i widowiska.

— **Posiedzenie towarzystwa filozoficznego** odbędzie się w sobotę 9 bm. o godz. 6 w sali VII na wszechnicy (I p.) Porządek dzienny: prof. dr. St. Witkowski: Zwyczaje żniwarskie w Polsce a wierzenia grecko-italskie. 2) dr. Chodczek i prof. dr. Kowalski: Przegląd najnowszej literatury filozoficznej.

— **Teatr lit-art. „Ul.” Ossolińskich 10** — W sobotę 9 i w niedzielę 10 bm. — tylko dwa występy twórcy nowego kabaretu Leona Wyrwicza z zupełnie nieznanym nowym repertuarem.

— **Z Towarzystwa sztuk pięknych ul. Dzieduszyckich 1.** Wystawa prac art. mal. prof. J. Pankiewicza, J. Hryńkowskiego, Jana Bednarzkiego, St. Matusiaka i Zygmunta Badnickiego przedłużoną jest do czwartku dnia 14 bm.

NEKROLOGJA.

†
Za spokój duszy śp.

WANDY JAWORSKIEJ

odbędzie się w pierwszą rocznicę jej śmierci w kościele OO. Dominikanów, dnia 11. czerwca b. r. o godz. 9 rano

Nabożeństwo żałobne
o czem zawiadamiają stała żalobą okryci
Rodzice i Rodzeństwo.

4181

Z Rady miejskiej.

(a) Z powodu zgonu śp. Ludwika Winiarza, zasłużonego obywatela, naszego miasta, wiceprezyd. m. dr. **Chlancz**, obejmując przewodnictwo wczorajszego posiedzenia, wypowiedział słowa hołdu. Radni przez powstanie z miejsc przyłączyli się do tych słów hołdu dla śp. Winiarza.

Następnie po krótkiej dyskusji uchwalono następujący wniosek nagły r. dr. **Löwenherza**: „Rada m. Lwowa protestuje stanowczo przeciw usiłowaniom, zmierzającym do przeniesienia dyrekcji państwowych zakładów naftowych ze Lwowa, będącego naturalnym centrum przemysłu i handlu ropą — stwierdza, że takie, niczem nieuzasadnione zarządzenia wyrządziłyby miastu nieobliczalne i nie dające się powetować szkody i wzywa prezydium miasta, by niezwłocznie poczyniło odpowiednie kroki celem niedopuszczenia do tego pokrzywdzenia żywotnych interesów miasta”.

Równocześnie uchwalono wniosek nagły r. **Lityńskiego** żądający przeniesienia do Lwowa starostwa górniczego z Krakowa, albo przynajmniej tylko oddziału naftowego.

Wreszcie na wniosek r. **Chajesa** uchwalono wezwać prezydium miasta do interwencji u Rządu w sprawie budować się mającego gmachu Państwowej kasji oszczędności we Lwowie. Idąc o to, by budowę tę przyspieszono i by

stanął na parceli niezabudowanej a nie w miejscu zburzyć się mającej realności przy ul. Sykstuńskiej.

BUDŻET M. LWOWA.

Z porządku dziennego r. Bolesław Lewicki jako generalny referent budżetu przedstawił preliminarz budżetu na r. 1923. Cyfry preliminarzowe nie stoją oczywiście w żadnym stosunku z istotnymi potrzebami gminy. Wydatki są olbrzymie. Miasto będzie miało deficyt zasraszający.

Dochody zwyczajne i nadzwyczajne na r. 1923 preliminarzowo w sumie 7 miliardów 840 milionów, rozchody zaś na kwotę 7 miliardów 839 milionów.

W kwartale pierwszym br. wydano już 3 miliardów 225 milj., na co pobrano w tym kwartale 3 miljardy 279 milj., w tem jednak dużą rubrykę przychodu stanowi pożyczka, bo kwotę 1 miliard 432 milionów.

W dyskusji zabrał pierwszy głos r. Hauswald, który krytykując poszczególne rubryki budżetu, radził stosować większe oszczędności. Obszerne uwagi krytyczne wypowiedział r. Souper, poczem na wniosek r. Salamandra dalszą dyskusję odroczone

„Pezet“.

(a) We środę w południe odbyło się II zwyczajne walne zgromadzenie członków Spółki akc. „Pezet“, Powszechne Zakłady budowlane we Lwowie. Przewodniczył prezes Rady nadz. dr. Leonard Stahl, sekretarzem był dyr. Orzechowski. Obrady toczyły się w obecności rejenta p. Mayera.

Dyr. Spółki inż. Arnold Kolischer przedłożył sprawozdanie Dyrekcji i Rady nadzorczej wraz z bilansem od 1 stycznia do 31 grudnia 1922 r. Sprawozdanie drukowane wykazuje szczegółowo — bogatą działalność Spółki, rozwój jej i rozrost w ubiegłym roku.

Do tego sprawozdania dorzucił dyr. Kolischer jeszcze kilka słów, aby wykazać, że Spółka niezawruszenie i stale dąży do przeprowadzenia myśli, która istniała już przy założeniu Tow. odbudowy, a które w dalszym ciągu przemieniło się na Akcyjną Spółkę.

Cel ten odbudowy kraju zamierzaliśmy osiągnąć — mówił dyr. Kolischer — przez produkcję materiałów budowlanych, a zatem: przez nabycie i prowadzenie zakładów wytwarzających cegły, dachówkę, wapno, papę dachową, deski, bu-

dufec, kamienia dla budowy domów, dróg i mostów itp. i następnie użytkowanie także tych materiałów — przy budowach przez nasze Spółki prowadzonych.

Posiadamy następujące własne objekta; cegielnia „Palace“ Sichoń, cegielnia „Zamarstynów“, wapiennik w Niżniowie, kamieniołomy Jaromce-Jamna; w spółce cegielnia udziałowa „Pezet“ Urman i Ska posiadamy 50 proc. udziałów, w Zakładach ceramicznych S. A. w Stanisławowie (dawna cegielnia Bertischów przez nas odbudowana) posiadaliśmy do końca 1922 r. 50 proc. kapitału akcyjnego obecnie zaś nabyła Spółka — drugich 50 proc. i jest właścicielem całego tego zakładu.

Dzierżawimy dalej: cegielnię maszynową i dachówkarnię w Gródku Jagiellońskim, co do której kontrakt jeszcze ważnym jest na lat 12, od Braci Waldmanów, we Lwowie dzierżawimy cegielnię przy ul. Zaścianek jeszcze na lat 4, a drugą cegielnię wydzierżawiliśmy od Braci Waldmanów, którą obecnie uruchomiliśmy przy ul. Snopkowskiej we Lwowie, również na lat 4. Od pp. Karola Łepkowskiego i Tadeusza Sulimirskiego wydzierżawiliśmy na lat 10 cegielnię ręczną w Zaslawiu st. koł. Zagórz.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 7. czerwca.

+ **Podatek rentowy od udziałów brutto.** — W Nrze 54. „Dziennika Ustaw“ z dnia 26-go maja b. r. ogłoszona została nowela do ustawy od kapitałów i rent, której postanowienia odnośnie do ropy bruttowej i gazów ziemnych, przypadających na udziały brutto wchodził jednocześnie z ustawą o ropie bruttowej, która jak wiadomo, ogłoszona została w Nrze 55. z dnia 30-go maja br., z ważnością od dnia 1-go czerwca tegoż roku. Wobec tego, posiadacze udziałów brutto otrzymywać będą, za produkcję przy padającą na nich pełną cenę targową, mniej 20 proc. podatku rentowego i 2 proc. podatku przemysłowo-obrotowego. — Podnieść należy, że „Kurjer Polski“ organ rafinerów i kapitalistów zagranicznych wyraża swoje zdanie w tej sprawie w następującej formie:

Wspomniana nowela obciąża dochody gruntowe z przemysłu naftowego bardziej, niż dochody z kapitałów i rent, nakłada bowiem na nie 20 procentowy podatek rentowy, natomiast na inne wspomniane dochody oraz dochody, wypływające z umów o wydobywanie innych ciał kopalnianych, podatek tylko 10-procentowy. Niepodobna znaleźć uzasadnienia takiego różnicowania na niekorzyść przemysłu naftowego, tembardziej, że renty z kapitałów, pożyczek hipotecznych, a nawet dochody z innych gałęzi górnictwa, mają charakter stały i nie niszczą substancje, podczas, gdy dochody z bruttów są krótkotrwałe i często nie amortyzują w ciągu dwu do pięcioletniego ich trwania kapitałów, wyłożonych na nabycie bruttów. Dlaczego więc podatek rentowy od bruttów ma być wyższy, niż od innych rent, pozostaje zagadką, której rozwiązanie znaleźlibyśmy chyba

tylko w mylnem wyobrażeniu sfer miarodajnych o dochodowości instytucji naftowych. (f).

+ **Krajowe Towarzystwo Naftowe.** otwiera w najbliższym czasie biuro reprezentacyjne w Warszawie. Kierownikiem oddziału tego został dr. Kirchner.

Powyzsza wiadomość winna być przyjęta z wielkiem zadowoleniem przez sfery interesowane w przemyśle naftowym. Dotychczasowa działalność Krajowego Towarzystwa Naftowego daje pełną gwarancję, że stworzenie ekspozytury w Warszawie, przyniesie bezwzględnie korzyść dla przemysłu naftowego. (f.)

+ **Państwowa kontrola banków.** Celem rozciągnięcia nadzoru nad bankami, domami handlowymi, kantorami wymiany, została w ministerstwie skarbu utworzona specjalna delegacja, a generalnym delegatem mianowany został Edmund Szpakiewicz, który opuścił stanowisko dyrektora dep. kredytowego. Delegacja rozciągnie kontrolę nad operacjami handlowymi walutami i dewizami.

+ **Korektura układu handl. pol.-franc.** Izba handlowa francusko-polska rozpisala ankietę w sprawie zmian, któreby należało wprowadzić do konwencji handlowej polsko-francuskiej, podpisanej w r. 1922. Wszystkie zainteresowane instytucje, przedsiębiorstwa i domy handlowe będą zaproszone do przysyłania swych spostrzeżeń w tym kierunku do dnia 1. sierpnia 1923 roku. (Pat.)

+ **Popyt na markę polską w Gdańsku.** Ostatnie ograniczenie transakcji dolarami przez Izbę handlową w Gdańsku spowodowało rzucenie się spekulantów na markę polską, której notowania na środowej giełdzie gdańskiej przekroczyły notowania giełdy berlińskiej przy wielkim popycie. Za markę polską płacono 1,35 mk. niem.

Giełda.

+ **Giełda lwowska.** Waluty dalej silnie zwyzkowe. Popyt na akcje b. znaczny. Kursa

wybitnie zwyzkowe. — Chodorów doszedł do 157.000. Siersza el. 25—27.000. Polska Nafta ustaliła się przy 24.000. Pocisk przy końcu 40.500. Gafota 16.500. Parowozy awansowały do 108.000. Cmielów wahał się około 5.000. Oikos 92—105.000. Niemojewski do 62.000. Siersza g. poszukiwana, osiągnęła kurs 145.000. Zieleniewski przy końcu 346.000. Pezet 12.500—14.000. Bank Hip. 15.750. Bank Przem. 16.000. Ziem. Bank Kred. 12 i 11.000.

Dolary 62.000. Zurych awansował na 11800. Praga 1900. Paryż 4000—4100. Berlin 0'84 i 0'84½. Londyn 290—291.000. Fr. szw. 11.800. Tendencja silnie zwyzkowa. Usposobienie b. ożywione.

Niekotowane akcje mocno poszukiwane. — Haussa we wszystkich papierach.

Gazy 570—600. Przem. wegl. 5—5½. Brugger 100—110. Szkło 33. Nitrat 13—15. Olkusz 63. Rurociagi 23. Lesienice 53—54. Forest 25. Jaworzno 500—580. Chybi 140—180. S-ka wyd. 15. Cegielski 42—70. Zagłębie 28.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Pol. Tow. h. 17000 — Zieleniewski 370000 — Cegielski 60000 Warsz. spół. bud. par. 95000 — Trzebinia fabr. masz. 57000 — Górka 350000 — Siersza górnicza 235000 — Tepege 120000 — Polska nafta 27000 Trzebinia fabr. przet. tl. 105000 — Krakus 53000 Chodorów cukr. 160000 — Siersza elektr. 25000 Cmielów 58000 — Bank Małop. 16000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Cegielski — 53000 — Zawiercie 8,600,000 — Częstocice 585000 Tow. akc. fabr. cuk. 810000 — Warsz. kop. wegl. 145000 — Modrzejów 255000 — Ostrowieckie Zakł. 255000 — Starachowice 237000 — Pocisk 38000 Fabr. parow. 92000 — Zyrardów 5,700,000 — Habermusch i Schiele 117500 — Polska nafta 26000 — Zieleniewski 340000 — Chodorów cukr. 142500 — Cmielów 51000.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płać.

A) Akc. Bank.	7 czerwca	B) Akc. przem.	7 czerwca
Akc. Związk.	8000	Górka . . .	350000
Dyskont Lw.	—	Oikos . . .	T 105000
Handl. Pozn.	100000	Parowozy . . .	T 108000
Hipot. akc. . .	T 16000	Patryja . . .	32000
Hipot. zemel. . .	1000	Pezet . . .	T 14000
Małopolski . . .	21000	Pocisk . . .	T 40500
Powszechny . . .	12000	Pol. Glob . . .	4500
Przemysłowy . . .	T 16000	Pol. Nafta . . .	T 25000
Ziemski kred. . .	T 12000	Pol. Tow. Bud. . .	T 25000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. . .	9500
Browar Lwow.	T 225000	Rakszawa . . .	T 105000
Chodorów . . .	T 150000	Siersza el. . .	T 27000
Karpalit . . .	T 45000	Gór. Siersza . . .	T 250000
Cmielów . . .	T 53000	Tepege . . .	150000
Portland z S. . .	—	Tespy sól pot. . .	T 235000
Galięia . . .	2,200,000	Zieleniewski . . .	T 346000
Gafota ex . . .	T 17000	Zegluga pol. . .	5500

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 134	Lwów — dnia 7 czerwca 1922		Warszawa dnia 7 czerwca	Kraków dnia 7 VI.	Zurych dnia 7 VI.	Berlin dnia 5 VI.
	Gotówka	Dewizy	D e w i z y			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0'00-98	50'00
1 funt ang.	288000—290000	289000—291500	286550—292000	284000—288000	25'66	284287'00
100 frs franc.	400000—404000	403000—407000	397000—406000	385000—388000	35'65	40190'00
100 fr. szwaj.	1080000—1180000	1080000—1180000	1145000—1150000	113000—115000	100'00	114060'00
100 fr. belg.	348000—350000	350000—351000	353300—355000	305000—305000	28'60	34660'00
100 K czesk.	187500—190000	187500—190000	186500—189500	187500—189000	16'59	1925'00
100 K węg.	1220—1240	1230—1250	—	950—1050	—10	11'87
100 K austr.	83—85	83—85	79—83	84—85	—0078	92'91
100 M niem.	080—085	080—085	075—079	089—090	0'00-70	100'—
1 Dolar am.	61750—62250	62750—63250	61600—62500	61800—62350	5'55	62343'00
100 Lir wł.	29000—29300	294000—297000	297500—297500	26250—26250	25'95	2892'00
100 Lei rum.	30000—31000	30000—31000	—	000—000	2'42	94'65
1 guld. hol.	16'00—16200	23400—23700	24750—24750	22700—22700	217'50	243390'00
100 K norw.	—	P 33500—34000	—	—	98'25	10349'00
100 K duńsk.	—	58000—62000	—	—	102'75	11396'00
100 K szw.	—	—	—	—	142'00	16558'50

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Nadesłane.

OFIARA STRASZNEJ NAMIĘTNOŚCI

tragedja wykołejenia życiowego w 6 akt. dziś

K I N O Chimera.

Wszystkie te cegielnie i dachówkarnia w Gródku Jagiellońskim (z wyjątkiem obecnie uruchomić się mającej cegielni przy ul. Snopkowskiej we Lwowie) znajdują się w pełnym ruchu i z wszelkim prawdopodobieństwem możemy przyjąć, że produkcja tegoroczna osiągnie 20 milionów cegieł i 300000 dachówek.

Wapiennik w Niżniowie znajduje się w pełnym ruchu i budujemy tam obecnie drugi piec polowy, ażeby jednocześnie niezawisłe od większych zamówień, wapnem mogliśmy dysponować.

Kamieniołomy w Jaremczu-Jamnej maszynowo kompletnie urządzone w których zwiększyliśmy — znacznie produkcję i to szczególnie na terenie od rządu dzierżawionym, ekspedując dziennie 5 wagonów kamienia łamanego, tj. 30 m³, a prócz tego szuter, kamień ciosowy, kostki brukowe itd.

Wyrób dachówek cementowych rozpoczęliśmy także w naszej cegielni w Sichowie, dokąd przenieśliśmy część maszyn z Jamnej.

W fabryce papy dachowej wydzierżawionej jeszcze na lat 2 produkujemy dziennie 250 rulonów czyli 2500 m², mamy jednak zamiar dłużej przedłużyć na czas dłuższy, celem przeprowadzenia pewnych inwestycji dla znacznego zwiększenia produkcji.

Prócz tego produkujemy cegłę i dachówkę cementową dla poszczególnych budów własnymi maszynami na miejscu budowy, jak np. cegłę w majątku p. Komornickiego w Starogrodzie, cegły i dachówki dla budynku w Starem Siole.

Własne nasze magazyny na dworcu głównym i Lyczakowskim we Lwowie są napełnione materiałami budowlanymi, jak cement, gwoździe, szkło taflowe, żelazo, drut itd., który potrzebujemy tak dla własnych budów jak i na sprzedaż.

W magazynie na dworcu głównym wydzierżawiany nadto pojedyncze części innym firmom za odpowiednim czynszem.

Materiały drzewne sprowadzamy z założonego przez nas Koncernu drzewnego, dla którego kończymy obecnie budowę 6-cio trakowego tartaku w Nadwórnej. W Koncernie drzewnym partycypujemy w 33 proc. kapitału zakładowego reszta udziałów pokryta jest przez Polski Bank krajowy i angielską firmę A. B. Goodman.

Hurtownia budowlana w Rohatynie założona w zeszłym roku z kapitałem 22,000,000 mkp. pod firmą „Pezet“ Krzyżanowski i Sroczyński, rozwija się bardzo pomyślnie, a wartość materiałów tam zamagazynowanych przedstawia obecnie 84 milionów mkp.

Obecnie przystępujemy do założenia podobnej hurtowni w Tarnopolu, która łącznie z poprzednią będzie stanowiła podstawę do coraz szerszego zakresu działania naszego działu budowlanego, który coraz bardziej pomyślnie się rozwija.

W ubiegłym roku oprócz ukończonych budowli jak np. magazynu i hali maszyn dla państw. fabryki tytoniu w Winnikach, wielkiego piętrowego magazynu towarowego dla naszej Spółki na dworcu kolejowym we Lwowie i piętrowego magazynu dla Akcyjnego Banku związkowego we Lwowie oraz rozpoczętych budowli jak: tartak dla Koncernu drzewnego w Nadwórnej, budynek sekcyjny dla kolei w Stanisławowie, młyn w Jezupolu, budynki gospodarcze dla fabryki tytoniu w Zabłotowie i dla urzędu wykupna liści tytoniowych w Borszczowie i wille w Jaremczu i Jamnej, objeżdżamy w tym roku jeszcze następujące budowy: 2 nowe wille w Jaremczu, rekonstrukcję pawilonu na Targach Wschodnich dla Banku Małopolskiego, 2 wille we Lwowie, budowę domu mieszkalnego na folwarku w Starem Siole i rekonstrukcję starego zamku, Dwór dla hr. Rusockiej w Ustjanowie, dwór p. Komarnickiego w Starogrodzie, plany i kierownictwo budowy dworu dla p. Cieńskiej w Berezowicy. W Stanisławowie objeżdżamy rekonstrukcję gm. Sokoła i utrzymaliśmy się przy rozprawie ofert. przy budowie domu służbowego kolej. We Lwowie utrzymaliśmy się przy rozprawie ofertowej na nadbudowę 2 piętra na klinice chorób wewnętrznych o kosztorysie około 500 milionów, i mamy nadzieję, że budowa ta zostanie nam oddana. Oferta nasza na budowę kamieniołomu maszynowego na Politechnice we

Lwowie o kwocie kosztorysowej 21½ miljarde została — kończył dyr. Kolischer — zatwierdzoną i budowa została nam oddana.

Z powyższego sprawozdania wynika, że Spółka dzięki umiętnemu kierownictwu rozwija się i rozszerza w każdym kierunku bardzo pomyślnie, zdobywa coraz więcej placówek przemysłowych i zyskuje coraz większe zaufanie w najszerszych kołach, z pożytkiem dla sprawy odbudowy kraju i swoich członków.

Bez dyskusji powyższe sprawozdanie przyjęto do wiadomości, poczem uchwalono jednomyślnie przedłożony przez dyr. Zaruglewicza imieniem komisji rewizyjnej wniosek o udzielenie Dyrekcji i Radzie nadzorczej absolutorjum z czynności i rachunków za rok administracyjny 1922.

Uchwalono następnie przedłożony przez dyr. Orzechowskiego wniosek Rady nadz. w sprawie rozdziału czystego zysku, wynoszącego 41,938.330 mkp. 98 fen. Z tego przyznano członkom 6 pr. dywidendy, a 34 proc. superdywidendy, renumerację dla personelu 6 milj. itd. Na cele społeczne wydano — razem z poprzednimi sumami — 3 milionów mkp, z tego około 1 milion na budowę domu techników we Lwowie, 1 milion na stypendja dla techników — resztę na rozmaite cele dobroczynne.

Prof. Nađolski przedłożył wnioski o wybór komisji rewizyjnej na nowy okres. Wybrani zostali pp.: Andrzej Zarugiewicz, Józef Mącyński i Tadeusz Rakowski, zastępcami pp.: Ignacy Szotarski i Tadeusz Krysztowicz. Zarazem uchwalono honorarjum na rok ubiegły dla Kom. rew.

Dyr. Kolischer referował następnie dwie sprawy, mianowicie podwyższenie kapitału zakładowego Spółki z 240 milionów na 500 milionów mkp, przez emisję 520000 sztuk akcji po 500 mkp nominalnej wartości, oraz wniosek na upoważnienie Rady nadzorczej i dyrekcji do zaciągnięcia kredytu w wysokości 500,000,000 mkp.

(Wnioski powyższe uchwalono i na tem zamknął przewodniczący zgromadzenie.

SPORT.

Lwów — Kraków zawody międzymiastowe rozegrane zostaną dnia 10. czerwca w Krakowie. Będzie to pierwsza próba sił obu najtęższych środowisk piłki nożnej w tym sezonie. O ile atak Lwowa nie zawiedzie, spodziewać się można dobrego wyniku.

Najlepiej zestawiona pomoc lwowska jest jeszcze słabszą niż siły Krakowa w tej linii, obrona i bramkarz z obu stron mniej więcej równi.

Natomiast techniczne wyrobienie graczy krakowskich, rutyna i granie, wreszcie nastroje lokalne przemawiają na korzyść drużyny krakowskiej.

Tym czynnikom przeciwstawić winna reprezentacja lwowska energję i ambicję, a z pewnością nie ulegnie.

Zawody lekkoatletyczne w Budapeszcie rozegrane ubiegłej niedzieli dały bardzo dobre wyniki. Nemethy ustanowił nowy rekord na 3000 m, przebywszy ten dystans w czasie 8 minut 54 sek. W biegu na 100 m. zwyciężył Gerö w doskonałym czasie 10 ⁹/₁₀ sek, w biegu na 800 m osiągnął Benedek czas 1 min. 58 ²/₁₀ sek.

Jeszcze Criqui—Kilbane. Jak donoszą dzienniki francuskie, wzbudził ten match bokszerski niesłychane zainteresowanie. 70.000 widzów śledziło przebieg walki, zakończony zwycięstwem Francuza Criqui, który zdobył tem samym mistrzostwo światowe lekkiej wagi. Granica lekkiej wagi dla zapaśników bokszerskich (czy też „pięściarzy“, jak chcą niektórzy) wynosi 57 kg. 163 g; Criqui ważył bezpośrednio przed zawodami 56 kg. 690 g. Kilbane 56 kg. 698 g.

Obu rywali przyjęła publiczność z niesłychanym entuzjazmem. Muzyka witała ich „Marsyljanką“ i hymnem amerykańskim, na wynik zawodów czekały liczne rzesze sprawozdawców dziennikarskich z Ameryki i z Europy.

Rekord wysokości osiągnięty na aeroplanie bez motoru wynosi według urzędowego zapodania Międzynarodowego Związku Awiacyjnego w Paryżu 545 metrów. Rekord ten został ustanowiony przez franc. lotnika Deschamps.

Międzynarodowe zawody kolarskie w Londynie odbędą się w czasie od 9. do 14. lipca b. r., na nowo wybudowanym torze o długości obwodu 160 m.

Fotbalści przed sądem. Ciekawą sprawę miał do rozstrzygnięcia niedawno wiedeński sąd okregowy. Na matchu między klubami „Sportfreunde“ i „Humanitas“, zderzył się jeden z graczy tego ostatniego klubu ze swym przeciwnikiem tak nieszczęśliwie, że uległ złamaniu kości gołeniorowej. Skargę wniesioną przeciw oponentowi graczowi klubu „Sportfreunde“ oddalił jednakże trybunał, wychodząc z założenia że tylko w tym wypadku, gdyby uszkodzenie ciała było umyślne, podpadałaby sprawa uszkodzenia gracza nawet i podczas zawodów sportowych ściganiu karnemu. Jeśli jednakże uszkodzenie ciała było nieumyślne, wówczas musi się przykryć incydent tego rodzaju położyc na karb nieszczęśliwego przypadku, który zresztą i w innych gałęziach sportu pochłania, co roku liczne ofiary.

Mniej sportowym jest natomiast konflikt bramkarza „Floridsdorfu“ Neugebauera z władzami sądowymi. Neugebauer został aresztowany pod zarzutem kradzieży, z włamaniem, dokonanej rzekomo w ubiegłym roku w Preszburgu (Bratysławie). Na wieść o aresztowaniu tego doskonałego bramkarza udała się do komisariatu policji deputacja klubu, ażeby wyjednać uwolnienie Neugebauera na czas zawodów o mistrzostwo w niedzielę popołudniu. Jasnym jest, iż policja odmówiła tej prośbie, zatem istnieje uzasadniona obawa, iż bramkarz Floridsdorfu „wyjdzie z formy“.

Raid samolotowy rozpocznie się 15 bm. o 5-tej rano. Ruta jest następująca: Warszawa—Cieszyn—Zakopane—Krosno—Stryj—Dora—Kołomyja—Tarnopol—Lublin—Warszawa. (AW.)

Do

Szanowni. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO“

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty —

na czerwiec

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — Wpłata kwot wpłaconych na czeki Pocztowej Kasy Oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazana w interesie Szan. Prenumeratorów,

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota, prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena pojedynczego numeru 600 m.

Cena prenumeraty wynosi od 1-go czerwca:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego“	13.500 m.
We Lwowie z odnośnieniem do domu	15.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	15.000 m.
Za granicą miesięcznie	20.000 m.



Ofiary Kwasy Moczowego

Artretyk musi co miesiąc przeprowadzać kurację Urodonalem (głównie po nadużyciach w jedzeniu i piciu), która go zachowa przed atakami podagrycznymi, reumatycznymi i kolikami nerkowymi. Z chwilą, kiedy uryna przybiera kolor czerwony lub zawiera piasek, śpieszcie po ratunek do Urodonalu.



Podagra
Reumatyzm
Piasek
Arterio-Sclerosa
Kwasy

Środek polecany przez Prof. LANCEREAUX, b. Prezesa Akademii Medycznej, w swoim dziele o podagrze.

Zatruty przez kwas moczowy, dręczony przez cierpienia, może być uratowany tylko przez

1108

URODONAL CHATELAIN'A

peniważ URODONAL rozpuszcza KWAS MOCZOWY

URODONAL Chatelain'a jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Przy kupnie należy domagać się zawsze firmy wynalazcy CHATELAIN'A.

Informacji udziela się: WARSZAWA, Fredry 4. — Telefon 73-55 i 155-59.

Obywatelu zastanów się

Nim masz nabyć coś z manufaktury napisz wypierw pocztówkę do najtańszego w Polsce Źródła Manufaktury, wskaż swój adres wyraźny i szczegółowy, to Ci **wysła darmo cennik na wszystkie gatunki manufaktury**. To Cię ocali od sidea paskarzy i **zaoszczędzi Ci dziesiątki i setki tysięcy**. „Źródło Manufaktury“ **wysyła każdemu do domu najpiękniejsze towary po cenie fabrycznej**.

Adres naszej ekspedycji

4173

„**Źródło Manufaktury**“

Ekspedycja Warszawa, Świętojerska 18.-p.

Wódkę (czystą) z rozlewni
Etery, Esencje likierowe i
cukiernicze
Środek do skażania spirytusu

sprzedaje hurtownie z fabryki w Łańcucie

TOWARZYSTWO AKCYJNE DLA PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO i CHEMICZ.
w Krakowie, Wielopole 15. 4175

Pierwszorządni fachowcy jako zastępcy w głównych miastach Polski poszukiwani.

Premiera BIVI. w piątek | Teatr świetliny APOLLO | Nowość! | MACISTE i HISZPANKA

potężny niezwykle zajmujący dramat w 6 akt. Początek w dnle powsz. o g. 5, w soboty niedziele i święta o g. 4-ej.

BLACHA

dachowa, pocynkowana, dostawa natychmiastowa „PILOT“
Lwów, ul. Batorego 4.

Nauka i wychowanie.

Zdolny korepetytor poszukuje lekcji z szkół średnich, klas niższych, najchętniej w majątku ziemskim gdzieby mógł być równocześnie buchalterem lub kasjerem. Łask. zgłosz. do administracji „Kurjera Lwowsk.“ pod „Mirski“. 4170

Posady i prace.

Stenotypista z kursem maszynowym i rachunkowością państwową poszukuje posady. Zgłoszenia: Z. E. Ławoczne. 4151

Biuro Niemczynowskiej, Lwów plac Akademicki 3, poleca kilka francuzek, wszelkie siły nauczycielskie, oficjalistów gospodarczych, służbę każdej kategorii. 4169

Różne.

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje. 4134

Tadeusz Gutteter, urodz. 1902, unieważnia zgubione dokumenta wojskowe.

Pierwszorządne siły wykonują masaż twarzy w „KOSMEO“, Mikołaja 7. 4157

Wdowa, właścicielka realności na stanowisku, nawiąże korespondencję w celu matrymonialnym tylko z prawnikiem w wieku do lat 45, katolikiem, Polakiem, uprawnionym i uzdolnionym do prowadzenia kancelarii adwokackiej. Listy do 20. czerwca pod: „Adwokat“, Sambor — poste-restante. 4180

W Połuwankach powiat Dolina koło Stryja, 4 kl. od miasta, jest do wynajęcia na sezon letni i duży pokój słoneczny z kuchnią, dom położony blisko lasu. Cena możliwie niska. Zgłoszenie Michał Petryk, Połuwanki. 4172

Kupno i sprzedaż.

Forteplany, pianina, zniszczone, brakujące części mechanik dorabia i stroji. Na żądanie wyjeżdżam na prowincje. Fisharmonjum jednogłosowe sprzedam. Garmada, Zborowskich 10. 4132

Skrzypce koncertowe Lipolda (200 lat) za 3 miliony sprzedam. Połockiego 47, l. p. galerja, Denysiuk. 4179

PRZETARG.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót budowlanych przy przebudowie wychodków w koszarach „CZERWONY KLASZTOR“ przy ul. Teatynskiej 6. we Lwowie rozpisuje się **przetarg ofertowy** z terminem do 14-go czerwca br., godz 12 w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert w obecności oferujących.

Oferty należy ostemplować, opieczętowane lakiem i opatrzone napisem: „Oferta na przebudowę wychodków w kosz. „CZERWONY KLASZTOR“ należy wnieść do Kier. Rej. Inż. i Sap. Lwów, ul. Wałowa 16, III. p. Tam też można zakupić formularze ofertowe, przejrzeć plany i warunki ogólne oraz zasięgnąć ustnych informacji.

Wadium w wysokości 1 pre. od oferowanej kwoty należy złożyć w Oddz. Kasowo-Buchalt. Rej. Inż. i Sap. Lwów, ul. Wałowa 16, III. p., a potwierdzenie złożenia dołączyć do oferty.

Termin ukończenia robót upływa 15. października b. r. i musi być bezwzględnie dotrzymany. W razie przekroczenia powyższego terminu zapłaci przedsiębiorca za każdy dzień zwłoki penale w wysokości 1 pre. od oferowanej sumy. Żadnych materiałów Rej. Inż. i Sap. Lwów nie dostarczy.

Kier. Rej. Inż. Sap. Lwów. Inż. Kinel, mjr.

WAPNO w BRYŁACH

z gwarancją 1—2% kamienia

Gips murarski i gips modelowy

z Glinnej Nawarji

znany z dobroci, sprzedaje z własnych przedsiębiorstw

„**Pluto**“ Lwów
Sykstuska 43. a.

ponadto

biały piasek kwarcowy i szuter betonowy.
dostawa natychmiastowa.

ŁÓŻKA

LEŻARI

KRZESŁA

poleca

M. KIERSKI Handel towarów żelaznych

Lwów, Pasaż Mikolascha.

Oddz. budowlany: ul. Sienkiewicza 11.

Filje: Tarnopol i Zbaraż. 4128

MOTORY

ropne okazjuje do sprzedania 6, 10, 16, 20, 30 HP. WALCE, KASPRY, KAMIENIE, „PILOT“ — Lwów, Batorego 4. 4166

Czas odnowić

przedpłatę!

Tłuszcz roślinny

Kunerol

jest
czysty, smaczny
łatwo strawny,

TANI



Przedstawiciel: Henryka J. Schiffmana Synowie, Lwów.

1082

4179